



Małe zestawy kina domowego w formacie 2.1 znajdują się w ofercie Harmana już od kilku lat. Kompaktowy systemu stereo – dopiero od kilku miesięcy. Firma posiada wszystkie atuty, by osiągnąć na tym polu sukces.

To marka rozpoznawana, z wielkim zapleczem techniczno-produkcyjnym, jest też gotowy atrakcyjny design, który w systemach mini sprawdza się nawet lepiej niż w pełnowymiarowym sprzęcie.

Wysokiej jakości plastik tylko udaje metal - ale z dobrym skutkiem.

Harman Kardon MAS 100

Otrzymujemy słodką miniaturkę dużych urządzeń. Są więc błyszczące, ciemne fronty oraz podświetlone na biało pokrętki wzmacnienia. Na ogół miniwieże „buduje się” dość łatwo z odtwarzacza oraz amplitunera, jednak Harman wymyślił coś innego. „Wzmacniacz” (ten z pokrętkiem głośności) nie jest ani integrą, ani amplitunierem, a w drugiej obudowie nie kryje się wyłącznie odtwarzacz... Mieści się w niej także przedwzmacniacz, tuner oraz kompletna elektronika sterująca. Nie ma tam jednak zasilacza, który przeniesiono do obudowy z końcówkami mocy oraz pokrętkiem wzmacnienia (jest to sam sensor, właściwa regulacja głośności odbywa się w modułach przedwzmacniacza).

Harman odtwarza płyty CD i pracuje stereofonicznie - jako czystej wody system muzyczny, ale zgodnie z wymaganiami stawianymi nowoczesnym urządzeniom, na liście odtwarzanych formatów znalazły się również pliki MP3 oraz WMA. Można je nagrać na płytę, można także przygotować zewnętrzny nośnik pamięci ze zgromadzoną, znacznie większą biblioteką nagrań. W tym celu przygotowano coś naprawdę ekstra - MAS100 ma aż dwa złącza USB. Jedno z nich umieszczono na bocznej krawędzi i pozwala ono w szybki sposób podłączyć np. przenośny odtwarzacz; drugie zabudowano na tylnej ścianie - tam możemy podłączyć na stałe główny „bank” muzyki. Jeśli zechcemy skorzystać z przenośnego odtwarzacza, który nie ma USB, przyda się wejście mini-jack ulokowane na bocznej ścianie (tuż przy froncie). Znajduje się tam również wyjście słuchawkowe, co pozwoliło utrzymać czystą linię przodu - ciężko o nią walczono,

montując w miejsce klasycznych przycisków podświetlane sensory dotykowe.

Tylny panel otwiera dalsze opcje - obok dwóch wejść liniowych przygotowano także jedno dla gramofonu (MM), a także wyjście dla rejestratora. Zestaw cyfrowy zawiera dwa wejścia w każdym ze standardów - optycznym i koaksjalnym. W tym ostatnim jest też jedno wyjście.

Nowoczesny system nie mógłby się obejść bez współpracy z „zabawkami” Apple. Jednak w stację dokującą dla iPodów trzeba zaopatrzyć się oddzielnie, oczywiście u samego Harmana. Zewnętrzny moduł musi być podłączony za pomocą firmowego interfejsu The Bridge, który umożliwi sterowanie odtwarzaczem za pomocą pilota miniwieży.

MAS100 ma rozbudowany timer z różnymi programami sterującymi - nawet podłączonym iPodem. Moduł tunera FM pozwala zapamiętać do 30 stacji.

We wzmacniaczu użyto cyfrowych modułów końcówek mocy (2 x 65 W), które współpracują z procesorami DSP, prowadzącymi korekcję charakterystyki pod kątem dołączonych kolumn.

Zespoły głośnikowe to kolejna mocna strona systemu. Obudowy są ciężkie, wykonane z grubego MDF-u, postawione na odpowiednich podstawkach prezentują się okazale i solidnie. 25-mm kopułka ma front wyprofilowany w krótką tubkę, głośnik nisko-średniotonowy - średnicę 125 mm i płaską membranę (przynajmniej jej powierzchnię zewnętrzną).

Obudowy wykończono czarnym lakierem na wysokim polysku, z oryginalnym akcentem w postaci metalowej górnej płyty z ozdobnym logo producenta.

Świecące pokrętki stało się znakiem rozpoznawczym wzmacniaczy i amplitunierów Harmana.

Na tylnej ścianie umieszczono jedno z dwóch gniazd USB; drugie znajduje się z boku, tuż przy panelu przednim.



BRZMIENIE

Głośniki w systemie *MAS100* to mocny punkt całości, choć akurat w tym przypadku niedocenianą rolę pełnią (prawdopodobnie) także „magiczne” procesory zaszyte w elektronice. Właśnie takiego brzmienia spodziewałbym się po najwyższej klasy minisystemie. Debiut Harmana jest więc pod każdym względem w pełni udany. Nie ma on najniższego basu, ale to, co trochę wyżej, pojawia się już z dużą energią - Harman podkreśla rytm, potrafi uderzać punktowo, mniej zajmuje się substancją, czego skądinąd może czasami brakować, jednak umiejętność dynamicznego grania za taką cenę i z takich gabarytów jest osiągnięciem szczególnym. Tak czy inaczej, nie można mieć wszystkiego naraz.

Wszystkie podzakresy pasma są tu zresztą bardzo dobrze zrównoważone i jednocześnie soczyste, ożywione. Góra - odważna, zróżnicowana, potrafi nasycić główne dźwięki i pokazać w dobrych proporcjach detal, a tym samym gamę harmoniczną. W bardzo ekspresyjny sposób odtwarzane są instrumenty dęte. Metaliczność, która musi się w takich sytuacjach pojawiać, podlega jednak pełnej kontroli i nie wylewa się na pozostałe elementy. Harman świetnie sobie radzi ze środkiem pasma, który łączy neutralność z przejrzystością.

Jest w tym brzmieniu spora ekspresja i wigor, przy zachowaniu właściwego porządku, zarówno w wymiarze tonalnym, jak i mikrodynamicznym. Trochę podbarwień i uproszczeń z łatwością da się zaakceptować.

MAS100 jest świetnie wyposażony w wejścia i wyjścia, ma nawet moduł gramofonowego przedwzmacniacza. Obydwa urządzenia połączone są specjalnym, wielożyłowym kablem systemowym.



MAS100

Cena (razem)[zł]
Dystrybutor

3200
RB
www.harman.pl

Wykonanie

Elegancki Harman w nietypowym wymiarze i podziale funkcji. Nowoczesne rozwiązania układowe – korekta charakterystyki głośników za pomocą DSP.

Funkcjonalność

Bogaty zestaw wejść i wyjść, dwa porty USB, współpraca z iPodem tylko przez zewnętrzną stację dokującą.

Brzmienie

Ekspresyjne na skrajach pasma – bas dynamiczny, góra wyrazista; czysta średnica i dobra spójność.

Dwudrożne, ciężkie monitorki na bazie ciekawych głośników, obudowa bas-refleks z otworem w tylnej ścianie.

R E K L A M A